

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowienia z dnia 19 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Kutnie Wydział IV Pracy zwolnił powoda od opłaty sądowej od apelacji w części, a mianowicie ponad kwotę 2.500 złotych i oddalił wniosek w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd zważył, iż powód jest w stanie ponieść koszty sądowe postępowania apelacyjnego w przedmiotowej sprawie w części, bez uszczerbku koniecznego utrzymania rodziny. Sąd meriti podniósł, że według powoda za zwolnieniem od kosztów sądowych w przedmiotowej sprawie przemawia jego skomplikowana sytuacja majątkowa – w szczególności wobec konieczności spłaty zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów w znacznej wysokości (482.000 zł) - w wyniku czego powód wraz z małżonką ponoszą koszt spłaty raty kredytu w wysokości 4.582,36 zł miesięcznie. Sąd zaznaczył, że – pomijając sytuację, gdy tylko niezwłoczne wytoczenie i prowadzenie powództwa zapewni ochronę praw strony (np. przedawnienie, prekluzja albo inne okoliczności faktyczne lub prawne) - strona powinna się liczyć z kosztami z tym związanymi i gromadzić potrzebne środki z dochodów uzyskanych w dłuższym okresie. Osoba taka powinna więc odpowiednio wcześniej, w miarę istniejących możliwości, gromadzić środki potrzebne na pokrycie przewidywanych kosztów sądowych. W tym zakresie fakt regulowania przez powoda innego zadłużenia nie może przesądzać o konieczności udzielenia zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych, gdyż w praktyce oznaczałoby to, że osoby posiadające znaczne zadłużenie z zasady korzystałyby ze zwolnienia od wszelkich kosztów związanych z postępowaniem sądowym, co w oczywisty sposób jest sprzeczne z regulacją dotyczącą samej instytucji zwolnienia od kosztów sądowych. W tej sytuacji te inne zobowiązania byłyby traktowane w sposób preferencyjny. Tymczasem oczywistym jest, iż obowiązek uiszczenia kosztów sądowych powinien być traktowany równoważnie z innymi zobowiązaniami strony.

Mając na uwadze wysokość uzyskiwanych przez powoda i jego żonę miesięcznych dochodów (w wysokości ok. 7.100 zł) oraz ponoszonych przez nich kosztów Sąd Rejonowy uznał, iż była możliwość zgromadzenia – w trakcie trwania postępowania – środków finansowych niezbędnych do obrony stanowiska w postępowaniu apelacyjnym wobec niekorzystnego rozstrzygnięcia. Na obecnym etapie postępowania powód jest zobowiązany do uiszczenia opłaty sądowej od apelacji w wysokości 3.900 zł. W ocenie Sądu opłata od apelacji w pełnej wysokości przewyższa możliwości finansowe powoda i osoby pozostającej z nim w wspólnym gospodarstwie domowym, zasadnym więc było zwolnienie powoda od kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym w części, tj. ponad kwotę 2.500 zł.

Sąd zważył, że powód uzyskuje stały dochód z tytułu wynagrodzenia za pracę nadto z tytułu wynajmu mieszkania oraz wynajmu lokalu użytkowego ma przynajmniej potencjalną możliwość wygenerowania dochodów, które w istocie pozwalają zdobyć niezbędne środki do życia oraz jest w stanie poczynić oszczędności na pokrycie kosztów sądowych w części. W konsekwencji, trudno przyjąć, aby zachodziła konieczność niejako kredytowania przez Skarb Państwa wydatków w istocie związanych z prowadzeniem postępowania sądowego.

Sąd stwierdził ponadto, iż wydatek na koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym nie powinien być postrzegany jako wydatek nagły i niespodziewany dla powoda. Oczywistym jest, że w sytuacji, gdy powód zdecydował się wystąpić z przedmiotowym roszczeniem na drogę sądową, powinien być przygotowany na dochodzenie swego żądania także na wypadek jego nieuwzględnienia. Nie ulega zatem wątpliwości, iż wydatek na koszty sądowe związane z wniesioną apelacją nie powinien być rozpatrywany tylko w ramach jednomiesięcznego dochodu powoda, ale w kontekście oszczędności jakie winien on poczynić, licząc się z koniecznością sądowego dochodzenia roszczenia. W konsekwencji wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym w niniejszej sprawie podlegał oddaleniu w części.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy orzekł, jak w punkcie 2 sentencji postanowienia.

Powyższe orzeczenie w zakresie oddalenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych zaskarżył pełnomocnik powoda.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, że powód o konieczności ponoszenia kosztów sądowych w sprawie pracowniczej dowiedział się po raz pierwszy dopiero w dniu 16 grudnia 2013 roku, gdy jego pełnomocnik otrzymał wyrok z dnia 11 września 2013 roku wraz z uzasadnieniem. Skarżący zwrócił uwagę, że Sąd w żaden sposób nie uwzględnił faktu, iż powód występując z przedmiotowym roszczeniem samodzielnie (bez profesjonalnego pełnomocnika) nie miał wiedzy na temat konieczności pokrycia kosztów sądowych w zw. z zasadą, że pracownik zwolniony jest od ich ponoszenia, tym bardziej, iż Sąd nie wezwał powoda do opłacenia wpisu sądowego. Zdaniem żalącego Sąd I instancji nie wziął pod uwagę szczególnych okoliczności, które to uzasadniają zwolnienie powoda od ponoszenia kosztów sądowych w całości. Ponadto wbrew stanowisku Sądu I instancji skarżący wskazał, iż niniejsze powództwo musiało zostać wytoczone niezwłocznie w celu ochrony praw powoda.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie pkt 2 zaskarżonego postanowienia i zwolnienie powoda w całości od ponoszenia kosztów sądowych.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:**

- zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.) zwolnienia od kosztów sądowych może domagać się osoba fizyczna, jeśli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Prawo do zwolnienia od kosztów postępowania przysługuje zatem tylko osobom ubogim – podmiotom gorzej sytuowanym – dla których wniesienie kosztów wiązałoby się z uszczerbkiem dla niezbędnego utrzymania. Prawo do zwolnienia od kosztów nie przysługuje więc każdemu, lecz osobom rzeczywiście potrzebującym (por. wyrok. SN z 5.03.1959 4 CZ 25/59 (...) nr 7-8/1960).

Przede wszystkim nie może ostać się akcentowana w zażaleniu okoliczność, że powód nie posiada żadnych środków, gdyż te które ma są na bieżąco pożytkowane na spłatę kredytu oraz utrzymanie siebie i małżonki. W ocenie Sądu Okręgowego powód jest w stanie ponieść koszt opłaty od apelacji w określonej przez Sąd Rejonowy wysokości 2.500 zł., ponieważ dotychczasosiągane zarobki na poziomie 4.737,42 zł., emerytura małżonki w kwocie 991,08 zł. oraz stały dodatkowy dochód z tytułu wynajmu mieszkania w wysokości 487 zł. i wynajmu lokalu użytkowego w wysokości 867 zł miesięcznie pozwoliły na poczynienie oszczędności. Powód nie wskazał, ile konkretnie wynoszą koszty utrzymania a jedynie podał, że pozostała po spłacie kredytu kwota 2.500 zł jest przeznaczana w całości na ten właśnie cel. Przyjmując takie założenie bez konkretnego wyszczególnienia miesięcznych kosztów utrzymania, nie można uznać - jak bezpodstawnie uczynił to powód - że koszty utrzymania w całości wyczerpują kwotę pozostałą po spłacie kredytu. Całe swoje stanowisko w tym zakresie powód ograniczył do ogólnikowego stwierdzenia, że pozostała kwota w całości przeznaczona jest na utrzymanie. Jednak należy mieć na względzie, że co miesiąc koszty te mogą się kształtować na innym poziomie. Powód nie wskazał ile wynoszą opłaty eksploatacyjne, koszty żywienia, zakupu ubrań, środków chemicznych, czy też koszty leczenia. Brak możliwości zweryfikowania tych danych powoduje, że nie można przyjąć „automatycznie”, iż w rzeczywistości w każdym miesiącu na utrzymanie pożytkowana jest kwota 2.500 zł.

Dodatkowo podkreślić należy, że nie ma żadnych podstaw do przyjmowania, iż zobowiązania powoda w postaci konieczności spłaty kredytu mają pierwszeństwo przed kosztami sądowymi. Planowanie wydatków bez uwzględnienia obowiązku wniesienia opłaty sądowej jest naruszeniem równowagi w traktowaniu swoich powinności finansowych, a strona która realizuje swoje zobowiązania w taki sposób, że wyzbywa się zdolności do zapłaty kosztów sądowych, preferencyjnie traktując inne zobowiązania, nie może skutecznie podnosić, że nie jest w stanie ponieść tych kosztów bez uszczerbku dla niej samej i jej rodziny.

To strona zamierzająca wystąpić na drogę postępowania sądowego dochodząc swych roszczeń, winna poczynić wcześniej stosowne oszczędności na pokrycie kosztów sądowych, które będą wymagane w sprawie (por. postanowienia SN z 24.09.1984 r. I Cz 104/84, Lex nr 8623 oraz z dnia 24. 07. 1990 r. I Cz 98/80 Lex nr 8257). Powód winien więc liczyć się z obowiązkiem poniesienia kosztów sądowych wykorzystując w tym celu w pełni swoje możliwości

zarobkowe. Brak zabezpieczenia – zgromadzenia stosownych kwot oszczędności z osiągniętych dochodów w czasie zatrudnienia nie stanowi podstawy do uwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji.

Stwierdzić wprawdzie należy, że termin do wniesienia odwołania od wypowiedzenia jest krótki. Jednak w niniejszej sprawie powód posiadał wiedzę, że w pozwanej jednostce mają być wprowadzone zmiany restrukturyzacyjne, w ramach których między innymi stanowisko pracy powoda miało być zlikwidowane. Był to więc jednoznaczny sygnał, że w przypadku zrealizowania się tego planu może zachodzić ewentualnie potrzeba wystąpienia do sądu. A co za tym idzie niezbędne było gromadzenie środków finansowych. W tej sytuacji brak wymaganej dbałości o własne interesy nie może usprawiedliwiać wniosku o zwolnienie od ponoszenia opłaty sądowej w całości.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż instytucja zwolnienia od kosztów sądowych stanowi w istocie pomoc państwa dla osób, które z uwagi na trudną sytuację materialną nie mogą uiścić kosztów bez wywołania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania siebie i rodziny. Ubiegający się o taką pomoc w każdym wypadku powinien więc w pierwszej kolejności poczynić oszczędności we własnych wydatkach, do granic zabezpieczenia koniecznych kosztów utrzymania siebie i rodziny. Dopiero gdyby oszczędności te okazały się niewystarczające - może zwrócić się o pomoc państwa.

Za nietrafny należy także uznać zarzut skarżącego, iż kosztów sądowych powód jako pracownik nie jest zobowiązany w ogóle ponosić.

Według art. 100 powołanej ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych strona w całości zwolniona od kosztów sądowych z mocy ustawy nie uiszcza opłat sądowych i nie ponosi wydatków, które obciążają tymczasowo Skarb Państwa.

Zgodnie zaś z art. 96 ust. 1 pkt 4 podmiotem zwolnionym z mocy tej ustawy w całości od ponoszenia kosztów sądowych – jest pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych z zastrzeżeniem art. 35 i 36 ustawy. Jednocześnie przepis ten zawiera odstępstwo od ustanowionej w jego treści zasady braku obowiązku uiszczania przez pracownika kosztów sądowych w sprawach przez niego inicjowanych.

Z kolei art. 35 ust. 1 wymienionego aktu prawnego określa rodzaj i wysokość opłat pobieranych od wskazanych w tym przepisie pism w sprawach z zakresu prawa pracy. W zdaniu pierwszym art. 35 ust. 1 ustanowiona została reguła, że w sprawach z zakresu prawa pracy opłatę podstawową w kwocie 30 złotych pobiera - się wyłącznie od czterech wymienionych w nim środków odwoławczych i środków zaskarżenia (apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia), niezależnie od tego, czy z powództwem występuje pracownik, czy pracodawca i która strona wnosi ten środek. Zdanie drugie art. 35 ust. 1 rozpoczynające się od słowa „jednakże”, wskazuje na odstępstwo od reguły wyrażonej w zdaniu pierwszym odnoszące się do spraw, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50.000 złotych. W takich sprawach pobiera się opłatę stosunkową i to od wszystkich pism procesowych podlegających opłacie (stosunkowej). Oznacza to, że posługując się kryterium wartości przedmiotu sporu, spośród spraw z zakresu prawa pracy ustawodawca wyodrębnił sprawy o prawa majątkowe, w których wartość ta przewyższa kwotę 50.000 złotych i poddał je ogólnym zasadom pobierania opłat sądowych. Przepis ten nie zmienia rzecz jasna w żaden sposób treści art. 13 ustawy, zgodnie z którym opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia.

W konsekwencji nie może być wątpliwości, iż w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa 50.000 złotych, od wszelkich podlegających opłacie pism procesowych pobiera się opłatę stosunkową, tj. 5% wartości przedmiotu zaskarżenia (art. 35 w zw. z art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych),

Mając na uwadze powyższe przepisy należy stwierdzić, iż powód nie jest podmiotem zwolnionym od obowiązku uiszczania opłaty sądowej z uwagi na odstępstwo zawarte w art. 35 ust 1 zdanie drugie, co obliguje go w konsekwencji do uiszczania opłaty od apelacji.

Nie było natomiast możliwe instancyjne odniesienie się przez Sąd Okręgowy do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego w punkcie 3 wyroku Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 11 września 2013 roku, a dotyczącego obciążenia powoda nieuiszczoną opłatą stosunkową od pozwu. Materia ta została bowiem zakwestionowana w ramach apelacji wniesionej przez powoda, zwolnienie z opłaty od której jest przedmiotem niniejszego postępowania zażaleniowego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł zatem, jak w sentencji.

Z./ odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi strony powodowej.